Informacja prasowa 4 stycznia 2020, Gdańsk

**Ponad 2 000 zł w „kieszeni” zadłużonego pracownika po egzekucji komorniczej**

**W Polsce działa obecnie 1 858 komorników. Każdy z nich - prowadząc egzekucję z wynagrodzenia za pracę – nie może pozostawić pracownika bez środków do życia i musi zostawić mu kwotę wolną od potrąceń. W 2021 r. zwiększa się ona o 200 zł brutto - w porównaniu do 2020 r. - i wynosi 2 800 zł brutto. W gorszej sytuacji są dłużnicy zatrudnieni na podstawie umowy o dzieło lub zlecenia czy pracujący na niepełnym etacie – przepisy nadal nie chronią ich bowiem przed egzekucją komorniczą. Wyjątkiem są osoby, dla których umowa zlecenie stanowi jedyne, powtarzalne źródło dochodu, wtedy dłużnicy korzystają z analogicznej ochrony do tej jaką zapewnioną mają pracownicy etatowi.**

Koronawirus sprawił, że długi Polaków gwałtownie rosną. Tylko w listopadzie 2020 r. firmy z sektora pozabankowego udzieliły naszym rodakom 187,3 tys. pożyczek, na łączną kwotę 420 mln zł. Średnia wartość pożyczki wyniosła 2 241 zł. Wysokie oprocentowanie tego typu zobowiązań może powodować problemy z ich spłatą, zwłaszcza gdy dochodzą do tego wydatki życia codziennego, a z ich pokryciem również są problemy. Zaległości za czynsz, prąd, wodę, gaz, wywóz śmieci, telewizję czy telefon – w sierpniu – miało ponad 409 tys. osób, łączne – pod koniec wakacji – zadłużenie sięgnęło 1,56 mld zł (dane BIK). Niespłacane zobowiązania koniec końców trafiają do komornika, który – na podstawie wydanego przez sąd nakazu zapłaty – ma prawo przeprowadzić egzekucję na wynagrodzeniu otrzymywanym od pracodawcy.

**Etat pod ochroną**

Od 1 stycznia 2021 r. płaca minimalna wzrosła z poziomu 2 600 zł brutto do kwoty 2 800 zł brutto. Tym samym, wzrosły również kwoty wolne od potrąceń komorniczych w 2021 r. (obowiązujące np. przy zajęciach komorniczych lub potrąceniach dobrowolnych). Obecnie, komornik przy egzekucji z wypłaty musi zostawić do dyspozycji dłużnika dokładnie 2 800 zł brutto miesięcznie, czyli około 2 062 zł na rękę. Zgodnie z przepisami, poza kwotą, której nie można windykować, jest także maksymalny próg zajęcia z pensji wyższych niż płaca minimalna – komornik może zabrać maksymalnie 60 proc. wynagrodzenia miesięcznego w przypadku dłużników alimentacyjnych i 50 proc. wynagrodzenia miesięcznego w przypadku pozostałych dłużników. Co więcej, premię uznaniową traktuje się jak kwotę powiększającą wynagrodzenie. W takim przypadku, do kwoty wynagrodzenia dodawana jest wartość premii, a z otrzymanej sumy wyliczane jest wspominane 50 lub 60 proc. zajęcia.

– *Ze względu na to, że każdy pracownik legalnie zatrudniony na umowę o pracę, musi zarabiać co najmniej minimalną krajową. Premia uznaniowa zawsze jest kwotą sprawiającą, że wypłata staje się na pewno jednorazowo wyższa od płacy minimalnej. Nie zmienia to jednak nic przy zajęciu komorniczym – nadal komornik ma prawo zająć całą nadwyżkę nad płacę minimalną – czyli całą premię uznaniową* – mówi Jacek Grzywa, Radca Prawny i Kierownik Działu Prawnego Grupy Progres.

**Niepełny etat**

Jeżeli dłużnik zawarł umowę o pracę w niepełnym wymiarze godzin, kwota wolna od potrąceń jest obliczana proporcjonalnie do wymiaru czasu wypełniania obowiązków zawodowych. Pracując na połowę etatu, komornik nie może zabrać więcej niż równowartość kwoty odpowiadającej połowie płacy minimalnej tj. 1 400 zł brutto (1 031 zł netto). W przypadku pracy na ¼ etatu chroniona kwota wynosi 700 zł brutto (515,5 zł netto) i 2100 zł brutto (1546,5 zł netto), gdy nasz wymiar pracy wynosi ¾.

– *Komornicze zajęcie pensji jest jednym z najczęstszych sposobów stosowany podczas egzekwowania należności od dłużnika. Za wyliczenie wysokości kwoty potrąceń odpowiada pracodawca osoby zadłużonej i to do niego należy się zwrócić, w momencie zastrzeżeń dotyczących windykowanych kwot. Należy pamiętać, że w przypadku umowy o pracę pracodawca ma obowiązek stosować kwotę wolną od potrąceń komorniczych, pomniejszaną proporcjonalnie do wymiaru etatu na jakim pracuje pracownik* – podkreśla Jacek Grzywa.

**Zlecenie nie dla komornika, ale…**

Od 1 stycznia 2019 r. do wynagrodzenia wypłacanego na podstawie umowy zlecenia posiadającego charakter świadczenia powtarzającego się, które służy zapewnieniu utrzymania lub stanowi jedyne źródło dochodu, stosuje się w całości przepisy dotyczące „pracowniczej” kwoty wolnej. Wtedy też, podczas windykacji należności, kwota pozostawiona dla pracownika nie może być niższa niż 2 800 zł brutto. W przypadkach pozostałych umów cywilnoprawnych, zajęcie wierzytelności umożliwia potrącanie pełnej kwoty – 100 proc. wynagrodzenia. Nie bierze się pod uwagę, ani tego, czy pracujemy regularnie i otrzymujemy stałe wynagrodzenie z tego tytułu, ani czy nasze dochody są wysokie, czy stanowią bardzo małą kwotę. Komornik może sam w postanowieniu określić, jaka kwota bądź jaka część wynagrodzenia ma być potrącana.

…

W skład **Grupy Kapitałowej Progres** wchodzą spółki w całości z polskim kapitałem, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 roku. Grupa, posiada cztery linie biznesowe, poprzez które wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów i kosztów zatrudnienia (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia ponad 28 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą.

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: [k.tyniec@bepr.pl](mailto:k.tyniec@bepr.pl)

kom. +48 500 690 965